Cena numeru mk. 15. **Na G. Śląsku fen. 50.**

Nr. 2 **Wtorek 3 Stycznia 1922 r.** **Rok XIII.**

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie **mk. 200.**

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dąbrowa, Sienkiewicza 8, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9. Telefon 84 Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64

Litwa Kowieńska.

W Nr. 20 tygodnika „l'Europe Nouvelle" zamieszczony został artykuł dyskusyjny, podpisany X, będący wyrażeniem zapatrywań litewskich. Na artykuł ten jedno z pism lwowskich daje taką odpowiedź:

„Litwa, według autora artykułu, liczy około 80.000 km. kw. i powyżej 4 miljonów mieszkańców, obejmując dawną gubernję kowieńską, znaczną część wileńskiej i suwalskiej, oraz część grodzieńskiej

W rzeczy samej do powyższego terytorjum pretendują litwini, ale te pretensje nie dadzą się udowodnić ani z zasady historycznej, ani z etnograficznej.

Wielkie księstwo litewskie, połączone z Polską w r. 1386, posiadało znacznie rozleglejsze terytorjum, granice jego sięgały Dniepru. Ziemia mińska, witebska, mohylewska, Wołyń, Podole, Ukraina należały do Litwy. Było to państwo nadzwyczaj słabo zaludnione. Wyludnione i opustoszone w dodatku przez najście tatarów, zwłaszcza we wschodnich i południowych częściach Plemię litewskie było plemieniem myśliwskim o słabych początkach rolnictwa. Dla myśliwstwa potrzebowało olbrzymich obszarów, stąd zagarniało ziemie, które jakkolwiek zaludnione były przez wyżej pod względem kultury stojącą ludność, ale po napadach tatarskich nie posiadały mocnej organizacji państwowej i znaczniejszych sił obrony. Dla pracy na roli litwini potrzebowali ludności obznajmionej z rolnictwem i w licznych napadach na Polskę uprowadzali dziesiątki tysięcy jeńców dla kolonizacji. Stąd jeszcze przed połączeniem Litwy z Polską w państwie litewskim spotykano znaczne osady polskie i kościoły polskie.

Przy swej niskiej kulturze i początkującym życiu państwowym litwini nie wywarli wpływu na podbite prowincje. Powstawały tam grody jako zamki warowne, fortece, ale nie powstawało miasto.

Wilno było takim grodem, charakter miejski otrzymało po połączeniu z Polską, a zaludniło się kolonistami polskimi. Miasto to powstało na obszarze etnograficznym nie litewskim, ale raczej białoruskim właściwie w mało zaludnionej miejscowości, ktora znalazła się na szlaku polskim, ciągnącym się od zwartego etnograficznego obszaru, aż po Dynaburg włącznie, a stanowiącym przedłużenie Polski etnograficznej. O Litwie historycznej nie może być mowy, gdyż Litwa wobec braku kultury nie pozostawiła śladów cywilizacyjnych i kulturalnych na terenach, które opanowała.

Na tych terenach wszędzie są ślady polskiej kultury, wszędzie spotykamy mniejszy lub większy procent ludności polskiej, a nawet w ludności nie polskiej, skonstatować się dadzą pierwiastki przez wpływy polskie wytworzone.

Spis ludnościowy rosyjski 1897 roku, którego danemi litwini pragną zwalczyć pretensje polskie, naliczył około półtora miljona litwinów: w guberji kowieńskiej 1 019.774, w wileńskiej 279.720, w grodzieńskiej 3.366, w suwalskiej 304.548 — 1.607.378.

Liczba ta jest raczej przesadzoną niż zmniejszoną, gdyż rząd rosyjski i jego agenci spisowi trzymali się zasady faworyzowania wszystkich narodowości na niekorzyść polaków.

Zaznaczyć należy, że pomimo rozbudzenia ruchu narodowego litewskiego, obszar używania języka litewskiego stale się zwężał. Ludność od litewskiego przechodziła do białoruskiego. od białoruskiego do polskiego

W gubernji kowieńskiej, która niemal cała weszła w skład państwa litewskiego, litwini nie dochodzili 66 proc.

Część gubernji wileńskiej o znaczniejszym procencie ludności litewskiej przeszła do Litwy Kowieńskiej. Państwo to liczy obecnie kilkanaście procent polskiej ludności, kilkanaście procent żydów. Autor artykułu w „l'Europe Nouvelle" twierdzi, że polacy nie stanowią więcej nad 5 proc. ludności Autor powołuje się na to, e w wyborach do sejmu kowieńskiego na 112 posłów, wybrano wszystkiego 3 polaków. Mybyśmy mogli powołać się na memorjał posłów polskich z sejmu kowieńskiego, wysłany do Ligi narodów ze skargą, że przez geometrję wyborczą i gwałty nad ludnością polską, litwinom udało się zmniejszyć udział polaków w sejmie nie proporcjonalnie do ich liczebności, zasobów gospodarczych i siły społecznej Obecnie przy wyborach do samorządu widzimy toż samo.

Zważmy, że w 1919 roku, jeszcze przy okupacji niemieckiej, zostały dokonane pierwsze wybory do rady miejskiej w Kownie. Wybrano wówczas 31 Polaków 21 żydów, 12 litwinów, 6 niemców i 1 rosjanina. Wybory odbywały się na mocy powszechnego, równego prawa wyborczego bez różnicy płci. Cyfry te dowodzą, że Kowno nie nosi charakteru litewskiego. Miasto Kowno, powiat kowieński i wiłkomierski mają przewagę polaków.

Dookoła Sowdepji.

Pragną pokoju, a wstrzymują demobilizację.

Moskwa, 1 stycznia.

Onegdaj na 9 kongresie komunistycznym przemawiał Trocki o napadach „białych band" w Karelji, na Ukrainie i na Dalekim Wschodzie Trocki oświadczył, że sytuacja ta zmusza Rosję do wstrzymania demobilizacji. Czas zimowy będzie użyty na podniesienie sprawności armji rosyjskiej, to też na wiosnę Rosja będzie przygotowana na wszelką ewentualność. Trocki zapewniał jednak, że rząd rosyjski pragnie trwałego i prawdziwego pokoju.

Lud rosyjski wierzy już tylko w cuda...

Moskwa, 1 stycznia.

Wśród ludu rosyjskiego, w związku ze straszliwym głodem i terorem bolszewików rozszerza się coraz więcej wiara w cuda.

Najczęściej cuda owe objawiają się pod postacią odnawiania się obrazów świętych (ikon), krzyżów i kopuł cerkiewnych. Nagle kopuła zaczyna świecić się w słońcu jaśniej, niż zwykle lub stare ikony z poczerniałymi postaciami stają się juk nowe. Pismo rosyjskie „Zarnicy" tłumaczy to wpływami atmosferycznymi w związku z posuchą długotrwałą i brakiem wilgoci w powietrzu. Ale naród cały—nie tylko lud, ale i inteligencja—widzi w tym objawienie woli Bożej. Rezultatem tego było przybycie specjalnej czerezwyczajki, która zdjęła obraz, a księży posadziła do więzienia.

To samo daje się zauważyć na Ukrainie Odeskie „Izwiestia" piszą: W teatrze „gubmilicji" był wykład A. Popowskiego: „Religja, duchowieństwo i komunizm". Jako oponenci wystąpili ludzie z wyższym wykształceniem, a między nimi protojerej. W odczycie swoim Popowskij wyraził zdanie, że duchowieństwo, korzystając z głodu, ucieka się do starej metody zaciemniania umysłów. W ostatnich czasach, mówił, pojawiły się cuda, jak grzyby po deszczu. W gub. odeskiej zdarzył się cały szereg odnowienia się obrazów, przyczym jeden z niewiernych, który śmiał wątpić, wpadł do ziemi po pas. Lud po wsiach wierzy jeszcze w cuda i ikony w kaplicy Matki Boskiej przy ul. Gogolewskiej. Zaczęły się masowe pielgrzymki do cudownego obrazu; przychodziła ludność z oddalonych wsi i znosiła pieniądze do cerkwi. A duchowieństwo działa kazaniami, w których ogłasza, że winowajcą wszystkich nieszczęść (głodu, cholery) jest władza antychrysta, czyli sowietów.

Krążą bajki o tem, że jak po wielkim głodzie Bóg ześle swą łaskę na Rosję, to upadnie antychryst Popowskij żąda by tej religijnej propagandzie przeciwstawić silną i szeroką robotę polityczną.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— „Central News" donosi, że irlandzkie zgromadzenie narodowe postanowiło na tajnym posiedzeniu ratyfikować traktat angielsko irlandzki.

— Francuska komisja dla spraw zagranicznych izby deputowanych uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd, aby nie zezwolił na odroczenie niemieckich spłat reparacyjnych ani na jakiekolwiek ułatwienia w spłacaniu długów niemieckich.

— Francuski senat uchwalił 182 głosami przeciwko 130 kredyty na cele ambasady przy Watykanie.

— Rząd japoński postanowił zredukować armję w czasie pokoju o 50,000 ludzi.

— Rewolucja na Krecie rozszerza się coraz bardziej. Powstańcy są panami sytuacji we wschodniej części wyspy. Powstanie wybuchło również na wyspie Mitylene.

— Do Szopronia przybyła żandarmerja węgierska, która narazie znajduje się pod rozkazami władz koalicyjnych. — Wkroczenie władz węgierskich do miasta ma nastąpić po 1 styczniu.

— Rząd sowiecki uznał niepodległość czerkiesów na Kaukazie i w Dagestanie.

Składajcie ofiary na uchodźców i na inwalidów wojennych!!!

Strajk kolejowy w Niemczech.

Sytuacja z powodu strajku kolejarzy staje się bardzo krytyczna. Ententa wezwała rząd niemiecki do poinformowania o zamierzonych koncesjach dla strajkujących kolejarzy. Według pogłosek ententa zamierza zmilitaryzować wszystkie koleje na obszarze okupacyjnym i zmusić kolejarzy do podjęcia pracy.

Organizacje kolejarzy wzburzone są tymi pogłoskami, uważając, że interwencja ententy jest w danym wypadku nieuzasadniona i bezprawna. Zastępca niemieckiego ministra komunikacyj wyjechał do Koblencji celem odbycia konferencji z tamtejszą komisją kontrolującą ententy.

Berlin, 1 stycznia.

Wszystkie pociągi stoją!

Katowice, 1 stycznia.

Wszystkie pociągi w Niemczech stanęły. Na Górnym Śląsku pociągi chodzą z wyjątkiem pociągu z Opola do Wrocławia.

Robotnicy przemysłowi za poparciem strajku.

Berlin, 2 stycznia.

Onegdaj w Berlinie, Spandawie i Tegel odbyły się liczne zebrania radykalnych rad zawodowych, na których oświadczono się za ogłoszeniem straj ku wszystkich robotników przemysłowych państwa niemieckiego, celem poparcia generalnego strajku kolejowego.

Nasze sprawy.

Przed nowymi wyborami do rad miejskich.

Sosnowiec, 3 stycznia.

Niepostrzeżenie zbliża się ku końcowi okres rządzenia rad miejskich i za kilka tygodni mamy stanąć do nowych wyborów. Pierwsze wybory do rad miast Zagłębia przypadły na czas bardzo nieodpowiedni; odbyły się tuż po wyborach do sejmu, kiedy ogół mieszkańców, znużony walką wyborczą do sejmu, mniej wykazywał zainteresowania, mniej też licznie stanął do urny wyborczej, nie zdawał sobie sprawy z ważności tych wyborów, nie rozumiał, że od ich należytego przeprowadzenia zależy dobrobyt i rozwój miast w pierwszym rzędzie. Wybory odbyły się nie pod hasłami gospodarczymi, nie przeprowadziły ich ugrupowania gospodarcze, ale partje polityczne, a skutek był ten, że te pierwsze rady miejskie nie mogły odpowiedzieć właściwym zadaniom, bo do ich wypełnienia nie dorastały.

Nic też dziwnego, że magistraty nawet przy dobrej woli i przy energji burmistrzów i ławników nie mogły również odpowiedzieć swoim zadaniom.

Komisje rad miejskich działały pod psem, bo zasiadali w nich ludzie tak mało przygotowani do spełniania obowiązków rajców miejskich, że w komisjach tych czas schodził na jałowych beztreściwych sporach i dyskusjach. Po tych ogólnych wywodach dla przykładu przyjrzymy się tylko składowi rady miejskiej miasta Sosnowca.

To największe z miast Zagłębia, posiadające kilkadziesiąt zakładów przemysłowych, z których takie, jak kopalnia „hr. Renard“, „Fitzner i Gamper“, „Hulczyński“ należą do wielkiego przemysłu, nie ma w składzie rady miejskiej ani jednego przemysłowca. Ta rada miejska, składająca się z 48 radnych, nie ma wśród tych radnych ani jednego prawnika! Kupiectwo jest reprezentowane przez dwuch czy trzech kupców żydów, a z pośród całej rady wydziela się tylko grupka kamieniczników, którzy nawet próbowali utworzyć odrębną grupę gospodarczą, reprezentującą interesy właścicieli domów

Do rady miejskiej wchodzą ludzie naogół uczciwi, rada nie jest przekupna, zajść skandalicznych w niej nie było, poza jednym drobnym wypadkiem nie ujawniono żadnych prób nadużyć, — ale pomimo to — ta rada miejska jest grzechem jednym przeciwko całemu miastu, bo przecież skład jej jest taki, że wielu z panów radnych podczas całego swego radziectwa ust nawet nie otworzyło.

Jednostki dobre, uczciwe — ale na miejscach radnych zupełne zera Partje kazały im do rady iść więc poszli Po co? sami sobie nie zdawali z tego sprawy tak, jak do dziś dnia nie zdają sobie sprawy, po co wogóle w tej radzie miejskiej sterczą.

Nowa rada pod grozą ruiny naszego miasta taką być nie może.

W takich warunkach nad podziw, trzeba to przyznać, magistraty naszych miast wytrwały, i jeśli coskolwiek dla dobra miast zrobiły, to już im należy poczytać za wielkie do brodziejstwo.

Przyszłość naszych miast zależy od sprawnych rad miejskich. Nowa rada miasta Sosnowca musi być w swym składzie pierwszorzędna!

Jak marka polska skakała?

Warszawska „Gazeta Poranna“ podaje ciekawe zestawienie całorocznej skakaniny marki polskiej

Aczkolwiek historji życia gospodarczego nie można ujmować w datach kalendarzowych, to jednak można i warto uprzytomnić sobie, jak się w naszym życiu gospodarczym zaznaczył rok miniony. A przeszliśmy w tym roku wiele Wystarczy przytoczyć chociażby przemiany, jakie przechodził kurs marki polskiej

W poniższej tabliczce podajemy kursy dolarów, marek niemieckich i franków z każdego miesiąca.

	Dolary	Marki niem.	Franki fr.
1 styczeń	600	8.50	36
1 luty	775	14.—	55
1 marzec	870	15.—	65
1 kwiecień	800	13.50	60
1 maj	820	13.—	64
1 czerwiec	1020	16 50	87
1 lipiec	2000	29.—	150
1 sierpień	1950	25.—	150
1 wrzesień	2800	34.—	220
1 październ.	7000	56.—	500
1 listopad	3000	18.—	220
1 grudzień	3500	13.—	250
31 grudnia	2900	15 60	230

Zestawienie to wykazuje szalone wprost skoki kursu. Okres maj — październik wykazuje najszybszy spadek marki polskiej.

Listopad i grudzień wykazują już uspokojenie się powolne opanowywanie sytuacji i to zarówno w gospodarce państwowej jak i prywatnej

Wszyscy jeszcze pamiętamy ile nas kosztowała ta karkołomna skakanina marki polskiej. Każdy skok zbyt gwałtowny, zarówno wdół, jak i do góry jest niezdrowy. Przekonaliśmy się o tym dowodnie Spadek marki przyniósł nam szaloną drożyzną, zwyżka raptowna — zastój w handlu i przemyśle. I tak źle i tak niedobrze.

Obecnie możemy sobie jednak powiedzieć, żeśmy już naogół przeszli chwilę „powojennej“, przyjnajmniej w jej najostrzejszym stadjum

Teraz nastaje okres rekonwalescencji.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

3 wtorek	
	Dziś Daniela.
	Jutro Tytusa.
	Wsch. słońca 8 m. 6
	Zach. „ 5 m. 2

Ratujmy Wilno!

Wielki tydzień wileński.

(1—8 stycznia)

Wilno dla Polski! Okrzyk ten rozbrzmiewa dzisiaj po całej Polsce, świadcząc niezbicie o tym, iż cały naród uważa Wilno i ziemię wileńską jako ziemię nawskroś polską, organicznie i nierozerwalnie złączoną z macierzą.

Wzywamy więc wszystkich obywateli, aby w tym wielkim tygodniu wileńskim złożyli świadectwo czynem i słowem przed całym światem, iż wolą niezłomną nas wszystkich jest: Wilno dla Polski!

Niechaj każdy złoży bodaj najmniejszą ofiarę na ten cel.

Ofiary mogą być składane we wszystkich bankach i w pocztowej kasie oszczędności (conto № 3355) na rachunek komitetu wielkiego tygodnia wileńskiego (Warszawa-magistrat) lub też w redakcji naszego pisma, która prześle je pod wymienionym adresem

Wszyscy i wszystko dla Wilna!

Odczyt. Generał Franciszek Ksawery Latinik w niedzielę, dnia 8 b m. o godz. 6 i pół wieczorem wygłosi odczyt, ilustrowany przezroczami na temat „Górny Śląsk“. Odczyt odbędzie się w sali przy teatrze zimowym w budynku dawniej kabaretowym, a dochód z odczytu przeznaczony jest na budowę świątyni w kącie 3 ch cesarzów. Sądzimy, że zarówno osoba prelegenta, jak i treść odczytu ściągną licznych słuchaczów.

W jakim celu. Nad „Lutnią“ sosnowiecką gromadzą się wciąż nowe chmury. Jeżeli los jej się ustal, to zjawiają się ludzie, którym nazwa sama nie podoba się i chcą ją zmienić. Tak było przed 3 zdaje się laty. Wówczas nie udała się sztuczka i w tych dniach proba ma być powtórzona. Zwoływane jest za pośrednictwem „Kurjera Zagłębia“ jakieś nadzwyczajne zebranie, które ma obradować nad zmianą !?) nazwy tow. „Lutnia“. Być może, iż niektórym osobom nazwa ta nie dogadza, lub budzi niemiłe wspomnienia o niefortunnym życiu i śmierci innych konkurencyjnych instytucji, ale to jeszcze nie powód, by zmieniać nazwę instytucji nazwę popularnej cieszącą się sympatją szerokich sfer społeczeństwa.

Gwiazdka dla powstańców górnośląskich. W Mysłowicach odbyła się uroczystość gwiazdki dla powstańców, znajdujących się w tamtejszych szpitalach, zorganizowana staraniem rady miejskiej i burmistrza. Dr Wilamowski, kierownik szpitala, oznajmił chorym o przysłaniu przez rząd polski bielizny i przyznaniu dla każdego 100 marek niemieckich. Chorzy powstańcy z uniesieniem wznieśli okrzyk: „Górny Śląsk, połączony z najjaśniejszą Rzeczpospolitą, niech żyje“.

Zapytanie. Zapytujemy, czy to leży w interesie prowadzących cukiernię warszawską, aby dekorowano, jak to było na Sylwestra salę restauracyjną

Podpalaczka.

POWIEŚĆ

31

— Oznajmisz Harmantowi, iż dzień twego małżeństwa z jego córką jest bliskim?

— Ależ, panie! jest to stawić moje życie na kartę! — zawołał Labroue. Usłyszawszy, iż zgadzam się na jego propozycję, będzie się starał przyśpieszyć to małżeństwo

— Co ci to szkodzi, jeśli takowe do skutku nie przyjdzie.

— Pan mnie przestraszasz! — szepnął Lucjan. — Jakąż straszną ukrywasz przedemną tajemnicę?

— Żadnej! chcę oddać ci Łucję... oto wszystko... i dojdę do tego; wymagam jednak od ciebie bezwzględnego, ślepego posłuszeństwa przez dwa lub trzy tygodnie, tego tylko żądam dla zapewnienia wam szczęścia! Przyrzekasz mi je zatym?

Lucjan skinął głową na znak potwierdzenia.

— A teraz proszę, zechciej mi udzielić niektórych objaśnień.

— Względem kogo?

— Co do Łucji Fortier.

— Co do Łucji?...

— Tak... Gdyśmy się spotkali po raz ostatni u Jerzego, mówiłeś, żeś miał w ręku dowód autentyczny, poświadczający, iż to dziewczę jest córką Joanny Fortier.

— Tak, panie. Dowód pomieniony mam dotąd u siebie.

— Masz go tu, być może?

— Nie... pozostawiłem go w mieszkaniu.

XIX

— Zatym to pan Harmant dostarczył ci ów dokument? — mówił Edmund Castel.

— Tak, w rzeczy samej..

— Mógłżebyś mi go udzielić?

— Wrócę natychmiast do mieszkania i przyniosę go panu.

— Nie jest to tak pilnym... proszę cię tylko, ażebyś mógł mi go jutro dostarczyć.

— Otrzymasz go pan niezawodnie — rzekł Lucjan, zdziwiony pytaniami artysty.

Edmund odgadł myśli młodzieńca

— Wszystko to wydaje ci się niezrozumiałym — zagadnął — nie dziw się jednak Razem z tobą poszukuję prawdy w ciemnościach, w których się ona ukryła. Powziąłem dla ciebie szczerą, gorącą życzliwość, a ztąd obchodzą mnie zarówno i ci, których kochasz. Nad całą tą sprawą wiele rozmyślałem, rozważałem wiele, obecnie posiadam pewne wskazówki, które w każdym razie nie są bez znaczenia. Być może, iż nie doprowadzą mnie one do celu, zaniedbywać ich jednak nie mogę, nie powinienem. Znam oprócz tego, jak ci już o tym kiedyś wspomniałem, wiele wpływowych osobistości, którzy gotowi będą przyjść mi z pomocą. Będę korzystał z nich nie dla siebie, ale dla ciebie, mój drogi.

— Dziękuję panu... dziękuję z całego serca — rzekł Lucjan wzruszony.

— Podziękujesz mi później, skoro rzecz się uda. Powiedz mi teraz, czy Harmant wydalał się z Paryża na kilka dni przed dostarczeniem ci dowodu świadczącego, iż Łucja jest córką Joanny Fortier?

— Nie, panie... jestem pewien, że nigdzie nie wyjeżdżał.

— A nie wiesz, w jaki sposób zdołał pozyskać ten dokument?

— Nic nie wiem... Oddając mi go, zdawał mi się być wiedzionym ku temu jedynie własnym intere em.

— W tej chwili dał się słysz ć od strony drzwi głos dzwonka i Jerzy Darier wszedł do pokoju.

— A! jesteś tu? — zawołał spostrzegłszy Lucjana. — Otóż przyjemna niespodzianka, którą mi zacny opiekun przygotował.

— Tak, mój kochany — odrzekł artysta; — wiedziałem, iż wspólne spotkanie radość wam sprawi Przepędzimy razem dzień cały.

— Jakże.. zadowolonym jesteś ze swej podróży do Tours? — pytał Labroue młodego adwokata.

— W zupełności Broniłem dwie sprawy, jedną, jakoteż i drugą wygrałem. Trafił mi się jednak przykry wypadek...

— Cóż takiego?

— W dniu mego wyjazdu zgubiłem ważne papiery.

— Zarzuciłeś je gdzie, być może — rzekł Castel.

— Nieszczęściem, zgubiłem! Sądząc, że zostawiłem je w domu, telegrafowałem do mojej starej służącej, by przeszukawszy, doniosła mi o tym Nie nie znalazła w moim pokoju. Na powtórne z mej strony polecenie, udała się do naczelnika policji, do sali, w której składają zgubione przedmioty, odnalezione przez uczciwych ludzi. I tam nowy zawód, papierów nie było Z tej przyczyny, nie mogąc bronić trzeciej mej sprawy, prosiłem o odłożenie takowej na dwutygodniowy przeciąg czasu, postanowiwszy na rogach ulic rozlepić ogłoszenia, iż hojnie wynagrodzę znalazcę, któryby mi zechciał je odnieść, w przeciwnym bowiem razie mój klijent proces przegrać może. W powyższych papierach znajdowały się listy, oraz różne ważne dowody, na jakich wygrana opartą była.

— Kazałeś więc już rozlepić te ogłoszenia? — pytał Edmund.

— Tak, dziś od rana... Są już zapewne na rogach ulic. Tysiąc franków nagrody, wydrukowane wielkimi literami, temu, kto mi odniesie pomienione papiery.

— Mogłyżby one, powiedz mi, przydać się komu?

— Nikomu, jak tylko mnie i mojemu klijentowi.

— W takim razie odnajdziesz je na pewno.

— Mam nadzieję.

Tu na oznajmienie służącego, iż śniadanie na stole, wszyscy trzej razem udali się do przyległego pokoju. Przeplatane poufną pogadanką, śniapanie to przedłużyło się do godziny drugiej po południu.

c. d. n.

gwiazdą sjonistyczną i barwami narodu Izraela? Czy w ten sposób cukiernia chce zanaczyć swoje uczucia sympatji dla gości, czy może chce stwierdzić swoją przynależność polityczną? Co to wogóle wszystko znaczy?

Sylwester w Sosnowcu. Obywatele sosnowieccy żegnali z pasją stary rok, witając nowy z miłością i utęsknieniem. Szaleli więc ludziska w teatrze na maskaradzie, bawili się od serca w „Warszawskiej" i „Zaciszu" tudzież w sali związku na Pogoni, w tow. „Lutnia", w sali „Zagłoba", w „Domu ludowym" itd

Wzajemnym życzeniom i serdecznościom nie było końca.

Gdyby też ludzie kochali się tak przez cały rok, jak podczas nocy sylwestrowej?!

Ano, daj Boże, aby ten rok przyniósł większą miłość wzajemną, większe poszanowanie bliźnich i większą solidarność narodową, aniżeli rok ubiegły.

Odznaczenie. Znany w szerokich kołach naszego miasta handlowiec, inż. St Grabianowski, został odznaczony orderem „Odrodzenia Polski" VI klasy w uznaniu zasług, położonych przy odzyskaniu Górnego Śląska.

Rozwiązanie rad miejskich w b. zaborze pruskim. W „Dzienniku ustaw" ogłoszono rozporządzenie o rozwiązaniu dotychczasowych rad miejskich w b. zaborze pruskim. Miejsce tych rad zajmą nowo obrane w ostatnich tygodniach.

O **wydanie p. Łańcuckiego.** Do sejmu wpłynął wniosek władz rządowych o wydanie posła Łańcuckiego za nawoływanie do obecnego ustroju państwowego w Polsce. Sprawą tą zajmie się po ferjach komisja nietykalności poselskiej.

Bilon polski. Rozstrzygnięto już w znaczeniu twierdzącym sprawę wprowadzenia w rychłym czasie bilonu polskiego. Bilon ten bity będzie w mennicy państwowej i zastąpić ma drobne banknoty do stu mk. włącznie. Metale szlachetne nie będą do bicia bilonu stosowane, natomiast będzie to spław niklu z innymi metalami

Opieka nad komunistami. Osadzeni w więzieniu będzińskim komuniści Stande i Prym są przedmiotem nieustannej troski ze strony swych towarzyszy, którzy dbają nietylko o to, aby aresztowanym na niczym nie zbywało, lecz czynią również usilne zabiegi o zwolnienie ich z więzienia.

W tym celu sprowadzili podobno jednego z najwybitniejszych adwokatów warszawskich który wszczął starania o zwolnienie wichrzycieli za kaucją. Wynik tych zabiegów narazie niewiadomy.

Z Czeladzi. Miasto cierpi na brak wody Wodę ludność czerpie z Brynicy, ale wodę niezdrową, pomieszaną ze smołą i benzolem. Tej wody używają do wypieku chleba także i piekarze Co pomoże wobec tego zamykanie małych piekarni? Chleb i tak będzie czuć naftą i taki chleb nikomu nie pójdzie na zdrowie. Cóż na to rada miasta Czeladzi?

Oryginalne zarządzenie. Od pewnego czasu rzeczywiście coś się psuje na kolejach naszych.

Nie mówiąc już o rozkładzie, kursowaniu i połączeniach pociągów, które pozostawiają dużo do życzenia, jak również o zachowaniu się służby kolejowej względem pasażerów, co pewien czas zdarzają się kwiatki, które wprost wytłumaczyć sobie trudno.

Ostatnio np. kasa biletowa w Dąbrowie za zwykły blankiet, czyli tzw. zamówienie na bilet miesięczny, które w u biegłym miesiącu kosztowało 2 mk. pobiera obecnie aż 25 mk.

A więc za przejechanie 10 klm. płaci się tylko 40 mk. tymczasem za najzwyklejszy blankiet 25 mk.

Podobne zerządzenia dyskredytują tylko niefortunnych biurokratów i korzyści kolei nie przynoszą.

Wykrycie kradzieży. Donosiliśmy, iż na kopalni Flora w Dąbrowie skradziono 20 tysięcy kapiszonów wybuchowych

Otóż policja dąbrowska wykryła, iż kradzież popełnił niejaki Dejko z Gołonoga, który skradzione kapiszony sprzedał paserowi Aronowi Lewkowiczowi, zamieszkałemu przy ul. Starodąbrowskiej, ten zaś sprzedał je dostawcy kopalnianemu w Niemcach p. Dąbrowskiemu.

Kapiszony zatrzymano w chwili, gdy miano je wywieźć od Lewkowiecza na Niemce.

P. Dąbrowski stracił na tej tranzakcji około 200 tys. mk.

— Blima Szajndla z Będzina doniosła policji, iż ze składu przy ul. Stacyjnej w Dąbrowie skradziono jej różne rzeczy, wartości 100 tys mk.

Po przeprowadzeniu dochodzenia, policja aresztowała niejakiego Józefa Bentkowskiego, zamieszkałego przy ul. Dębnicki, od którego skradzione rzeczy odebrano.

Na gościnne występy zjechała do Dąbrowy trójka złodziejska z Krakowa, złożona z Chany Klapholc, B Berkowicza i M. Kranta.

Złodzieje ci skradli najpierw u M. Lewensberga przy ul Sobieskiego zegarek, następnie u A. Mackowskiego przy ul. Fabrycznej różne rzeczy, poczym udali się do sklepu Sztorchajna przy ul. Sobieskiego i tu p. Gabrjeli Kawa wyciągnęli z sakiewki około 10 tysięcy mk.

Zawiadomiona policja trójkę ujęła i osadziła w areszcie.

Z teatru.

„Oczy księżniczki Fathmy" ukażą się dziś po raz pierwszy na naszej scenie, sztuka najpopularniejszego autora Stefana Kiedrzyńskiego obiegła w tryumfalnym pochodzie wszystkie polskie sceny, zyskując sobie olbrzymie uznanie. Premjera dzisiejsza budzi wielkie zainteresowanie wśród naszych melomanów, reżyseruje: E. Magnuszewski.

W środę przedstawienia nie będzie.

„Oczy księżniczki Fathmy" w Zawierciu grane będą jutro w teatrze „Stella". Przedstawienia teatru H. Czarneckiego cieszą się stale olbrzymim powodzeniem.

„Wesoły astronom" w Będzinie grany będzie po raz pierwszy w teatrze „Corso" z pp. Bonecką, Józefowiczami, Szlązakiem, Zakrzewskim i innymi w rolach głównych.

Przedstawienie w Dąbrowie zapowiedziane na czwartek nie odbędzie się, bilety nabyte są ważne na poniedziałek dnia 9 I na tą samą sztukę.

Skrzynka do listów.

Otrzymujemy list następujący:

W Nr. 291 „Kurjera Zagłębia" z dn. 28 b. m w dziale kroniki, została umieszczona wzmianka p. t. „Jasełka na Pogoni", zakończona słowami: „...Szkoda tylko, że miły nastrój popsuty był nieco przez nietaktowne zachowanie się jednego z uczniów niejakiego K.".

Ponieważ treść zakończenia tego jest niejasną i może czytelnika wprowadzić w błąd, prosimy Sz. Redakcję o łaskawe przyjęcie i umieszczenie w swym poczytnym piśmie poniższego wyjaśnienia:

Podczas przedstawienia „Jasełek" o treści wybitnie chrześcijańskiej, ukazał się na scenie niejaki p. Szainerman, żyd, ubrany w kontusz i zaczął tańczyć mazura. Zgromadzona na sali część publiczności zaprotestowała przeciw występom żyda w jasełkach, których głównym tłem jest Narodzenie Dzieciątka - Jezus w Betleem; uważając jednocześnie występ ten za profanację jasełek. To też tylko ów protest był powodem „popsucia miłego nastroju," a nie, jak podaje korespondent, zachowanie się jednego z uczniów, które nie było złym zachowaniem się, lecz całkiem uzasadnionym okrzykiem protestu nietylko tego ucznia, ale znacznej części obecnej na przedstawieniu publiczności.

Dziwi nas niezmiernie, że członkowie sekcji miłośników sceny polskiej przy zjednoczeniu młodzieży polskiej (prawdopodobnie byli wojskowi), tak mało znają historję z niedalekiej przeszłości Lwowa, Wilna, Białegostoku, Radzymina i t. p. Zjednoczenie młodzieży polskiej nie mogło zdobyć się na tyle taktu, aby z pośród swych innych członków (boć i p. Sz. jest członkiem zjednoczenia) czy nawet z poza członków znaleźć polaka, któryby umiał w jasełkach zatańczyć mazura. Napewnoby znalaziono.

Sądzimy, że na przyszłość, ażeby „miły nastrój" nie został zakłócony podczas przedstawienia polskich jasełek, należałoby zachować więcej taktu, aby nie obrażać uczuć gości.

Mając nadzieję, że Sz. Redakcja nie odmówi naszej prośbie, pozostajemy

z poważaniem

St. Dippel
G. Jezierski
Sztuka
A. Płonka
Jan Nowak
J. Jędralski.

Z kraju.

WARSZAWA.

Tow. akcyjne „Piast". W Warszawie odbyło się walne organizacyjne zebranie Towarzystwa przemysłowo handlowego „Piast" spółka akcyjna. Posiedzenie zagaił współwłaściciel firmy dom handlowo przemysłowy „Piast", a zarazem założyciel tow. akcyjnego p. Zygmunt Warczyński, zobrazował rozwój dotychczasowy przedsiębiorstwa, podając liczby oddzielnych lat. Spółka akcyjna powstała z dotychczasowej spółki firmowej „Piast" bracia Warczyńscy

Wybrano do zarządu pp: Warczyńskiego, Bolesława Siudę, Edwarda Kikolckiego i Franciszka Płoszyńskiego, a na dyrektorów zarządzających pp. Zygmunta i Stefana Warczyńskich — jednogłośnie. Między członkami komisji rewizyjnej znajduje się profesor Henryk Sachs.

Spółka akcyjna przyjęła aktywa i pasywa spółki firmowej.

Walne zgromadzenie postanowiło podnieść kapitał zakładowy do 200 miljonów marek i przeznaczyło na cele filantropijno społeczne 200 tysięcy marek.

Zakończenie zjazdu harcerstwa polskiego. W zakończeniu obrad zjazd walny postanowił wydawanie pisma harcerskiego, któreby jednocześnie zaspakajało potrzeby całej młodzieży.

Do naczelnej rady wybrano w miejsce wylosowanych i u stępujących członków m. in. i gen. Hallera.

Zjazd okazał żywe i gorące zainteresowanie się drużynami kresowymi na Wołyniu, Kaszubach i Górnym Śląsku i uchwalił rezolucje, w których zwraca się do drużyn wileńskich i górnośląskich z wyrazami uznania i najgoretszej zachęty do dalszej pracy.

Z obyczajów czarnej giełdy... Niejaki Izrael Mendelson zawiadomił policję, że przy wymianie dolarów na czarnej giełdzie oszukano go na sumę 118 tysięcy marek. Przeprowadzone z tego powodu dochodzenie stwierdziło, że przy takiej samej tranzakcji przed tygodniem Mendelson oszukał niejakiego Judkę Sina na sumę 140 tysięcy marek. Sin postanowił się zemścić. — Przebrał on się i operując na tejże czarnej giełdzie zdołał wreszcie naciągnąć Mendelsona na 118 tysięcy, stwierdził przytem, że jeszcze jest straty 22 tysiące. Policja na wszelki wypadek wsadziła obu do kozy.

LUBLIN.

Futuryści w Lublinie. Grono studentów uniwersytetu z rozpędem futurystycznym wydało jednodniówkę literacką p. tyt: „Lucyper". Prokuratorja skonfiskowała nakład, oskarżając wydawcę i redaktora o zbrodnię bluźnierstwa (§ 73).

LWÓW.

Zwolennik poligamji. Sąd lwowski skazał na półtora roku więzienia Juljana Myszkowskiego za dwużeństwo Ożenił się on poraz pierwszy w r. 1912 oraz drugi w 1918 r. Pozatem zaręczył się z córką młynarza do której pisał nawet z więzienia.

Aresztowanie komunisty. Aresztowano we Lwowie Józefa Kowalskiego, b. woźnego kolejowego, który ułatwiał działalność znanej komunistce Grosserowej Znaleziono przy nim dokumenty, stwierdzające, że uprawiał propagandę bolszewicką.

Potrzebna dobra miotła!!!

Piotrków, 30 grudnia.

Na parę dni przed świętami Bożego Narodzenia komisja mieszana przy udziale: inż miejskiego p. Hilchena, przedstawiciela władz wojskowych adjutanta dow. garnizonu por. Tomczyka, i insp mieszk. p. Czecha udała się do dwóch gmachów Szteinberga przy ul. Piastowskiej (pod nr. 2 i 4) w Piotrkowie, zajmowanych dotąd przez szpitale wojskowe.

Przy tej sposobności komisja naocznie się przekonała, jak „ekonomicznie" i „z pożytkiem" dla skarbu państwa i mieszkańców Piotrkowa umie wojskowość naszą rozmieszczać swoje zakłady i instytucje.

Oto w obu tych trzypiętrowych gmachach, rozległych, widnych i suchych suterenach, mieściło się w dniu 13 grudnia ur zaledwie 73 ch chorych, a w tym jeden oficer!!!

Oddział epidemiczny szpitala zajmuje cały gmach pod nr. 4 przy wzmiankowanej ulicy — i na tym oddziale w dniu przybycia komisji było wszystkiego dosłownie siedmiu chorych, którzy mieszczą się w czterech wielkich ubikacjach!!! Reszta budynku zajęta przez sanitarjuszy (żołnierzy) i sanitarjuszki, których na jednego chorego wypada 3 — 4!!! (Chyba w żadnym państwie i w żadnej armji niema żołnierz bardziej troskliwej opieki, jak w Polsce, w Piotrkowie!) W budynku tym jest jeszcze pracownia bakterjologiczna z jednym mikroskopem i pracownia dentystyczna. Ośm dużych pokoi i 4 kuchnie są całkowicie próżne, a równocześnie w mieście coraz dotkliwiej daje się odczuwać głód mieszkaniowy.

W gmachu nr. 2 jest 60 chorych, ale większość sal stoi pustką.

Kosztowny personel szpitala epidemicznego nie ma prawie żadnego zajęcia. W ciągu miesiąca było od 1 — 7 chorych dziennie. Zbyteczna chyba dodawać, że taka gospodarka naraża skarb państwa na niepotrzebne koszta.

I jeżeli podobne stosunki miałyby być i w przyszłości tolerowane, to wysiłki ministra Michalskiego i społeczeństwa spełzną na niczym, bo zawsze się znajdzie dziurawy worek, przez który nawet największa danina przeleci.

Opinja publiczna nie może być obojętna wobec takich faktów jaskrawej szkody państwa i samego społeczeństwa, które domaga się sanacji tych stosunków. Trzeba miotły, i to dobrej miotły, aby nareszcie zaprowadzić porządek.

TELEGRAMY.

Konferencja kolejowa w Rydze.

Ryga, 2 stycznia.

(Telegr. wł.)

W pierwszych dniach stycznia odbędzie się w Rydze konferencja kolejowa państw nadbałtyckich, w której wezmą udział: Polska, Łotwa, Estonja i Czechosłowacja.

Przedmiotem obrad będzie sprawa bezpośredniego połączenia kolejowego Praga, Warszawa, Ryga, Rewel.

Wojna rosyjsko - finlandzka.

Ryga, 2 stycznia.

(Tel. wł.)

Według wiadomości, otrzymanych ze sfer łotewskich rząd rosyjski wypowiedział wojnę Finlandji, wobec nieprzyjęcia przez nią warunków ultimatum w sprawie Karelji.

Ogłoszenie niepodległości Indji.

Londyn, 2 stycznia.

[Tel. własny.]

Biuro Reutera donosi, że liga muzułmanów w Indjach Wschodnich ogłosiła 1 stycznia niepodległe stany zjednoczone Indji.

Nadanie legji honorowej.

Warszawa, 2 stycznia.

(Przez telef.)

Rząd francuski odznaczył legją honorową z tytułem komandora prezesa rady miejskiej w Warszawie Ignacego Balińskiego, z tytułem oficera p. Drzewieckiego i A. Szwana, z tytułem kawalera Artuta Opmana i hr. E. Krasińskiego.

Losy grupy posła Dubanowicza.

Warszawa, 2 stycznia.

Przez telef.

Z kół sejmowych dowiadujemy się, że grupa posła Dubanowicza połączy się w najbliższych dniach ze związkiem ludowo narodowym.

Sensacyjne aresztowanie w Warszawie.

Warszawa, 2 stycznia.

(Przez telef.)

W zeszłym tygodniu z rozporządzenia komisarjatu rządu aresztowano stangreta wyna-

nu ekwipaży nazwiskiem Kli-
owicz.

Okazało się, że pod tym nazwiskiem ukrywa się głośny pułkownik rosyjski Cichaczow, który przybył do Polski nielegalnie.

Strajk kolejowy w Niemczech.

Berlin, 2 stycznia.

(Tel. własny).

Położenie strajkowe w Berlinie zaostrzyło się. Natomiast w Nadrenji pod presją władz policyjnych kolejarze podjęli pracę.

— Generał Le Rond przybył 1 stycznia do Opola.

— Komisje polsko niemieckie na G. Śląsku wznowiły dziś swe prace.

— 9 zjazd sowietów w Moskwie uchwalił ograniczyć działalność czerezwyczajki z powodu wzmocnienia się władzy sowieckiej.

— W Warszawie, w dniu Nowego Roku zastrzelił się w mieszkaniu własnym przy ul. Szpitalnej znany lekarz. Aleksander Białobrzeski.

— Ruch powstańczy na Krecie rozszerza się. Powstańcy chcą ogłosić niepodległość Krety i powołać Venizellosa na naczelnika państwa.

— Wskutek trwającej odwilży na Wiśle pod Warszawą ruszyły na całej szerokości lody.

— Szalejąca przez wieczór i noc sylwestrową wichura poczyniła mnóstwo szkód w okolicach Warszawy. Jest mnóstwo pozrywanych dachów, obalonych słupów telegraficznych i parkanów.

Giełda urzędowa.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Dolary — 2885.
Funty szterlingi — 12 000
Franki — 233
Marki niem — 15 5.

OFIARY.

— Zamiast powinszowań noworocznych składa Józef Zakrzewski na żołnierza polskiego 25000, na repatrjantów 25000, na dzieci bezdomne 25000, na inwalidów 25000 razem 100.000.

— Na komitet wielkiego tygodnia wileńskiego, składa I Tow. Pożyczkowo Oszczędnościowe w Będzinie mk. 3000.

Charakter!

zalety, wady, zdolności, przeznaczenie, jak postępować żeby osiągnąć powodzenie? Przyślijcie charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię rok i miesiąc urodzenia ile osób najbliższej rodziny; na tych danych otrzymacie od uczonego psychografologa Szylera-Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym naukową szczegółową analizę o charakterze i określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczere zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu 500 mk. Jeśli wziąć pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilka godzin, poważnej intensywnej pracy, koszty ogłoszeń pocztowe i t. p. wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoką. Dla badań osobistych przyjmuję od godz. 12—7. Nadzwyczaj ciekawej treści książki. Katalog ilustrowany darmo wysyła się. Na wysyłkę dołączać znaczek pocztowy. Adres: Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik Warszawa Wydawnictwo „Swit" Piękna 25

s. † p.

Józef Rapczyński

Kasjer Magistratu m. Będzina.

zasnął w Bogu dnia 1-go stycznia 1922 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3-go stycznia o godzinie 4-ej po południu wprost na cmentarz miejscowy.

Nabożeństwo żałobne odprawionem będzie w środę 4-go stycznia, o godzinie 9-ej rano. o czem zawiadamia.

Stroskana Żona, Córki i Syn.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Dąbrowy Górniczej wzywa niniejszym właścicieli nieruchomości w Dąbrowie Górniczej, którzy posiadają odpowiednie budynki i chcieliby sprzedać je miastu na pomieszczenie

państwowego gimnazjum męskiego

aby składali oferty w magistracie (wydział gospodarczy, pokój Nr. 8) w sprawie powyższej.

MAGISTRAT.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin.